

Emilia Garncarek*

 <https://orcid.org/0000-0002-9685-0741>

„DOŚWIADCZENIA MACIERZYŃSTWA I PRAKTYKI ŻAŁU” – O ŻAŁOWANIU MACIERZYŃSTWA W POLSKIM DYSKURSIE INTERNETOWYM

Abstrakt. Artykuł ukazuje wpływ kulturowych wzorów macierzyństwa na sposoby wyrażania emocji przez kobiety-matki. Przedstawia wyniki analizy internetowego dyskursu na temat negatywnych postaw wobec macierzyństwa i/lub dzieci/potomstwa. Tekst bazuje na jakościowej analizie treści – wpisów na blogach nieperfekcyjnie.pl, matkawygodna.pl, mamwatpliwosc.pl, internetowej grupie „Żałuję rodzicielstwa”. Podstawę teoretyczną stanowią koncepcje zaliczane do nurtu socjologii interakcjonizmu symbolicznego.

Słowa kluczowe: macierzyństwo, negatywne emocje, żałowanie macierzyństwa, dyskurs internetowy.

1. Wprowadzenie

W potocznym rozumieniu, żałowanie macierzyństwa jest bardzo często postrzegane jako niemożliwe z definicji. W świadomości społecznej oraz dyskursie publicznym dominują narracje ukazujące zwłaszcza pozytywne strony macierzyństwa. Nielubienie lub niekochanie swojego dziecka jest w naszej kulturze daleko odbiegające od przyjętego wzorca kobiecości i macierzyństwa, podlega napiętnowaniu i jest uważane za tabu (Donath 2017). Coraz częściej jednak słychać głosy kobiet, które przyznają się do tego, że nie lubią zajmować się swoimi dziećmi, czy też żałują, że zostały matkami. Przeżycia współczesnych kobiet-matek w różnym stopniu przystają do wzorca zachowań oczekiwanych przez społeczeństwo. Ich osobiste doświadczenia są zróżnicowane i pokazują wiele oblicz macierzyństwa. Postrzegane jest ono przez kobiety nie tylko pozytywnie, bowiem wiąże się niejednokrotnie z odczuwaniem szeregu negatywnych emocji. Współcześnie, zwłaszcza dzięki internetowi – blogom i forom, mogą one te

* Dr, Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: emilia.garncarek@uni.lodz.pl

emocje wyartykułować. Swoim głosem przyczyniają się jednak do naruszenia kulturowego tabu, związanego z pełnieniem roli matki.

W artykule zostaną przedstawiane wyniki analiz internetowego dyskursu, ukazującego negatywne postawy wobec macierzyństwa i/lub dzieci/potomstwa. Podstawą są realizowane przez autorkę badania nad problematyką żałowania macierzyństwa, które bazują na jakościowej analizie treści – wpisów na blogach *nieperfekcyjnie.pl*, *matkawygodna.pl*, *mamwatpliwosc.pl*, grupie/forum „Żałuję rodzicielstwa”. Zostaną w nim przedstawione społeczno-kulturowe konteksty mające wpływ na sposoby wyrażania emocji i uczuć przez matki, które przyznają się do żałowania macierzyństwa.

2. „Dobra matka” – „zła matka”

Macierzyństwo można postrzegać zarówno jako indywidualne doświadczenie kobiety, jak i instytucję społeczną (Rich 1976). Badania prowadzone w rozmaitych kontekstach społeczno-kulturowych, pokazują zróżnicowanie macierzyństwa oraz zmienność macierzyńskich praktyk w zależności od momentu historycznego, jak i grupy społecznej. Czy i jak rozpoczyna się macierzyństwo, jak jest realizowane, nie zależy tylko od decyzji kobiety i nie stanowi jedynie jej indywidualnego doświadczenia, zdeterminowane jest także przez kontekst społeczno-kulturowy (Hryciuk, Korolczuk 2012).

Przez wieki rodzina i macierzyństwo były najistotniejszymi, w dużej mierze jedynymi, obszarami działań i aktywności kobiet, które definiowały ich relacje z innymi ludźmi i grupami społecznymi, decydowały o pozycji społecznej, a także określały tożsamość i stanowiły kryterium ich ocen. Ujmowanie kobiet jako potencjalnych lub aktualnych matek, wiązało się z określonym schematem socjalizacyjnym oraz utrwalaniem skłonności do poświęcenia, opieki, upodobania do nieodpłatnej pracy w domu oraz szczególnej wrażliwości i gotowości do zaspokajania potrzeb innych ludzi (Budrowska 2003; Krzyżanowska 2014).

W efekcie działań ruchów emancypacyjnych następowały powolne zmiany w sferze życia rodzinnego, jednakże ciągle obciążone stereotypowym postrzeganiem kobiecych ról społecznych. Zdecydowany wpływ na życie rodzinne oraz podejmowane, zwłaszcza przez kobiety, role społeczne i ich charakter, miały przemiany polityczne, ekonomiczne i światopoglądowe, postępujące od połowy lat 60. XX wieku, najpierw w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, z wpływem czasu rozszerzając się na inne części świata. Zmiany zachodzące w skali globalnej, wpłynęły również na sytuację w Polsce. Stanowiły one przede wszystkim efekt szeroko rozumianej modernizacji społeczeństwa, natomiast obecne przyspieszenie – ponowoczesna faza rozwoju – prowadzi do ich intensyfikacji. Mowa o takich procesach jak indywidualizacja, która eksponuje m.in. racjonalność, refleksyjność i dążenie jednostek do samorealizacji (nie tylko jako możliwość, ale także jako strukturalny przymus) (m.in. Beck, Beck-Gernsheim

2001; Giddens 2001; Beck 2004). Należy także wspomnieć o przemianach wartości. Przede wszystkim w wysokorozwiniętych społeczeństwach jednostki zaczynają przywiązywać coraz większą wagę do kwestii jakości życia, autonomii, swobodnej ekspresji, kwestionują tradycję, która może je ograniczać. Mamy do czynienia z liberalizacją wzorców zachowań, m.in. seksualnych i dotyczących życia małżeńsko-rodzinnego (m.in. Giddens 2001; 2006; Inglehart, Norris 2009).

Znaczącymi w omawianej kwestii są przemiany wzorów kobiecości i męskości w kulturze zachodniej, gdzie tradycyjny model płci ściiera się z nowym sposobem postrzegania kobiet i mężczyzn, opartym na równości i partnerstwie. Ścieranie się dwóch, przeciwstawnych modeli płci kulturowej – tradycyjnego i nowoczesnego, stawia wiele wyzwań, nie tylko na poziomie jednostkowym, także grupowym i instytucjonalnym. Jak zaznacza Krystyna Dzwonkowska-Godula, analiza nowoczesnego modelu kobiecości oraz macierzyństwa pokazuje, że do najistotniejszych zmian można zaliczyć m.in.: brak nakazu macierzyństwa, podmiotowość w decydowaniu o sobie – w tym o własnej tożsamości oraz zasada równości płci w różnych sferach życia społecznego (Dzwonkowska-Godula 2015). W nowym paradygmacie, naznaczonym trzecią falą feminizmu, macierzyństwo jako rola społeczna i jednocześnie komponent tożsamości kobiety stanowią częściej wybór niż przymus. Jest to jednak wybór nieoczywisty (Krzyżanowska 2014). Decyzje o tym, czy urodzić dziecko lub jak ma być realizowane macierzyństwo w kulturze naznaczonej ryzykiem (Beck 2004), konsumeryzmem i płynnością (Bauman 2006, 2007), stanowią wyzwanie dla współczesnych kobiet. Coraz więcej z nich łączy role rodzinne i zawodowe oraz traktuje obie jako równie ważne. Jednocześnie wskazują one na różnego rodzaju koszty macierzyństwa – ekonomiczne, społeczne, psychologiczne. W związku z tym niektóre kobiety rezygnują z posiadania potomstwa lub odsuwają w czasie decyzję o urodzeniu dziecka (Garncarek 2014, 2017). Jednocześnie należy zaznaczyć, że w dzisiejszych czasach mamy do czynienia z wysokimi standardami i wymaganiami stawianymi rodzicom. Obecnie nie tylko tożsamość jednostki staje się częścią refleksyjnego projektu (Giddens 2001), rodzicielstwo także zaczyna być projektem do zrealizowania. Dochodzi do profesjonalizacji rodzicielstwa, w wyniku czego następuje wzrost wymagań stawianych zwłaszcza przed matkami, którym muszą one sprostać. Sharon Hays wskazuje na pojawienie się, zwłaszcza w kulturze zachodniej, „ideologii intensywnego macierzyństwa”, obejmującego ogrom czasu, energii i pieniędzy niezbędnych dla właściwej opieki i wychowania dziecka (Hays 1996). Biorąc pod uwagę współczesne zmiany i standardy, związane zarówno z edukacją, wymaganiami rynku pracy, realizacją kariery zawodowej, zadanie to staje się bardzo wymagające i trudne do zrealizowania. Jak zaznacza Elisabeth Badinter, obecnie można mówić o ofensywie ideału macierzyństwa. Autorka zwraca uwagę na renesans myślenia naturalistycznego w kręgu kultury euro-amerykańskiej. Myślenie to koncentruje się wokół ekologii, etologii i feminizmu esencjalistycznego (Badinter 2013), które wywierają wpływ na społeczną

pozycję kobiet, i co ważne, mogą hamować ich emancypację. Kobiety, zwłaszcza z kręgu kultury euro-amerykańskiej, znajdują się dziś między trzema tożsamościowymi sprzecznościami. Po pierwsze, współcześnie macierzyństwo prowadzi w większości przypadków do obniżenia statusu społecznego kobiety. Po drugie, model macierzyństwa zaangażowanego nie sprzyja intymnej relacji i emocjonalnemu zaangażowaniu w związku. Po trzecie zaś, u dzisiejszych kobiet-matek rodzi się nowy, dotąd słabo artykułowany konflikt tożsamości, który zdaniem Badinter, opiera się na wyborze pomiędzy własnym egoizmem a wymagającym ideałem macierzyństwa (Badinter 2013). Od kobiet oczekuje się, aby kochały swoje dzieci, poświęcały im dużo czasu, stawiały je na pierwszym miejscu i były z tym szczęśliwe. Nie ma w tym układzie miejsca na frustrację czy zmęczenie, ponieważ takie objawy prowadzą do napiętnowania kobiet i postrzegania ich jako złe matki (Badinter 2013).

Konkludując, niektóre współczesne kobiety mogą doświadczać swoistego dysonansu. Z jednej bowiem strony mają do czynienia z zakwestionowaniem instynktu macierzyńskiego i wrodzonego charakteru matczynej miłości i kompetencji (Badinter 1989), co prowadzi do „odczarowywania” macierzyństwa. Kobietom proponuje się wybór różnych ról, czy też różnych stylów macierzyństwa. Pojawiają się głosy, że „nowa matka” ma prawo do niedoskonałości, odczuwania „baby bluesa”, do nieradzenia sobie, czy też negatywnych emocji wobec potomstwa. Z drugiej zaś strony, remedium na niepewność, która powstaje w obliczu nadmiaru możliwych dróg do wyboru, ma być traktowanie roli macierzyńskiej jako czegoś naturalnego, intuicyjnego, niemalże instynktownego, zatem kojarzącego się z powrotem do tradycyjnych wzorów (Sikorska 2009a; 2009b; 2012). W konsekwencji u kobiety może pojawić się stres, frustracja i przekonanie, że nie radzi sobie z realizacją swojej kobiecości i/lub macierzyństwa.

3. Społeczne znaczenie emocji – ekspresja winy, wstydu i żalu

W ostatnich latach, w różnych obszarach nauk społecznych, również w socjologii, można obserwować wzmożone zainteresowanie emocjonalnością człowieka¹. Jak zaznacza Helen Flam, u jego źródeł leży nie tyle wyczerpanie się innych, klasycznych obszarów dociekań socjologicznych, ile obserwacja, że wielu zjawisk społecznych, które występują w otaczającej nas rzeczywistości, po prostu nie da się wyjaśnić, patrząc przez pryzmat racjonalnego aktora (Flam 1990, za: Sawicka 2018). Socjologowie zajmujący się problematyką emocji, wskazują, że na wzrost zainteresowania uczuciami może wpływać także zmiana logiki działania współczesnych jednostek, jak również zwiększona obecności emocji w prze-

¹ Na polskim gruncie pojawiają się m.in. prace analizujące emocje w życiu codziennym, przestrzeni publicznej, w miejscu pracy, m.in.: Banaszak (2017), Chomczyński (2013), Kacperczyk (2013), Konecki (2014), Pawłowska (2013), Sawicka (2018).

strzeni społecznej i relacjach międzyludzkich (Sawicka 2018). Nawiązując do omawianej w niniejszym tekście problematyki, zauważalna w ostatnich latach jest m.in. dyskusja wokół emocji związanych z macierzyństwem (np. dotycząca intensywnego macierzyństwa, depresji poporodowej). Zagadnienie żałowania macierzyństwa, dotychczas niepodejmowane przez polskich socjologów, stanowi nowe, interesujące pole dociekań i refleksji naukowej (Garncarek 2019).

Jedne z wczesnych rozważań nad emocjami i odczuciami człowieka wiązane są z psychoanalizą, zwłaszcza z pracami Zygmunta Freuda. W pracach Freuda i innych badaczy z nurtu psychoanalitycznego emocje były analizowane przede wszystkim w kontekście wewnętrznego doświadczenia danego człowieka. To dynamika tego doświadczenia i psychiczne procesy je kształtujące i z niego się wywodzące, konstytuowały obszar zainteresowania psychoanalizy. Freudowskie ujęcie zagadnienia emocji jest interesujące z socjologicznego punktu widzenia, ponieważ dostrzega w doświadczeniach przez człowieka uczuciach szczególny wpływ kultury. Autor *Kultury jako źródła cierpienia* zajął się zwłaszcza kwestią poczucia winy i wstydu oraz zapoczątkował analizy sposobów obrony jednostek przed ich odczuwaniem. W myśli jego koncepcji, wina i wstyd stanowią wewnętrzne doświadczenie emocjonalne jednostki, które powstaje w procesie jej socjalizacji (Freud 1992). Jest to ważny wątek, który w późniejszym czasie został podjęty i rozwinięty przez badaczy problematyki emocji, m.in. przez Thomasa Scheffa. Poczucie winy, jak i odczucie wstydu, to doświadczenia emocjonalne, które są bardzo bliskie. Poczucie winy definiowane jest jako stan emocjonalny wywołany przez świadomość przekroczenia/złamania kodów/norm moralnych (Reber 2000), emocja wstydu wiąże się zaś ze świadomością popełnienia błędu (Kleszczewska-Albińska, Albiński 2009).

W odniesieniu do omawianej w tekście problematyki, na szczególną uwagę zasługuje koncepcja Thomasa Scheffa, która wiąże emocje z ich społecznym pochodzeniem (Scheff 1987; 1988; 2000). W swojej koncepcji łączy elementy psychoanalityczne z inspiracjami pochodzącymi z obszaru interakcjonizmu². W ujęciu Scheffa, wstyd jest istotną emocją społeczną z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, cechą definicyjną wstydu jest według autora fakt, że sygnalizuje zagrożenie więzi społecznej (Scheff 2000: 97, za: Sawicka 2018: 21). Po drugie stanowi najważniejszy mechanizm działania systemu kontroli społecznej (Scheff 1988, za: Sawicka 2018: 21). Ponadto istotną kwestią jest samoobserwacja jednostki, która według Scheffa ma zawsze komponent oceniający. W wyniku samoobserwacji, pojawia się wstyd albo duma, których antycypacja towarzyszy dorosłemu człowiekowi praktycznie przez cały czas. Takie stwierdzenie pozwoliło mu na zaproponowanie koncepcji „subtelnej i rozpowszechnionej” systemu sankcji społecznych, działającego właśnie za pomocą uczuć wstydu i dumy (Scheff 1988, za: Sawicka 2018: 21). W tym systemie kontroli przyjemne uczucie dumy lub

² Scheff nawiązywał m.in. do prac Zygmunta Freuda i jego kontynuatorów oraz koncepcji Charlesa Cooleya i Ervinga Goffmana.

zadowolenia z siebie jest nagrodą za zachowania zgodne z oczekiwaniami społecznymi, natomiast wina i wstyd lub upokorzenie – karą doświadczaną przez jednostkę za wykroczenie przeciw normom społecznym, np. związanym z pełnieniem roli macierzyńskiej (konieczności opieki nad potomstwem, poświęcenia się dla dzieci, szczególnej wrażliwości i gotowości do zaspokajania potrzeb innych ludzi itd.).

Jak już wspomniano, macierzyństwo traktowane jest zarówno jako indywidualne doświadczenie kobiety, jak i instytucja społeczna. Doświadczane przez matki emocje, są w pewien sposób istotne dla trwania i funkcjonowania społeczeństwa, ponieważ stoją na straży obowiązującego systemu norm związanych z pełnieniem roli macierzyńskiej. Jak podkreśla Reewes, predyspozycje biologiczne, odpowiednio uzasadnione przez instytucje społeczne, stały się przesłanką do upowszechnienia „nakazu macierzyństwa”, z którego dla każdej normalnej kobiety wynika powinność rodzenia dzieci, otaczania ich opieką i zapewnienia dobrego wychowania (Reewes 1982). Społeczny „nakaz macierzyństwa” i realizacja roli „dobrej matki” od wieków przekazywane są młodemu pokoleniom w ramach socjalizacji rodzinnej oraz poprzez pouczenia ze strony licznych instytucji, w tym zwłaszcza Kościoła. Jak zaznacza Zofia Gawlina, presja jest tym silniejsza, im bardziej procesy demograficzne współczesnego świata wykazują tendencję do zawężonej reprodukcji gatunku ludzkiego (Gawlina 2003: 34)³. Zatem w myśl Scheffa, zachowanie porządku społecznego wymaga sterowania jednostką za pomocą określonych uczuć, np. stosując odpowiednie wzmocnienia w postaci określonych przekazów (m.in. programów i kampanii społecznych, wypowiedzi polityków jak i zwyczajnych ludzi, powtarzających obiegowe opinie takie jak: „każda kobieta powinna być matką”, „kobieta = matka”, „każda matka kocha swoje dziecko”, „serce matki wszystko wytrzyma”).

Podobnie jak odczuwanie winy i wstydu, żal stanowi subiektywną postawę emocjonalną, która odzwierciedla wartości, potrzeby, decyzje i historię osobistą jednostki. Jest on jednocześnie społecznie konstruowany, a jego ekspresja lub jej brak niesie za sobą społeczne znaczenie. Orna Donath zaznacza, że współczesne społeczeństwa unikają żalu, bowiem może być on uważany za zakłócenie porządku w neoliberalnym społeczeństwie kapitalistycznym, które powstało w oparciu o etos postępu. To pogwałcenie współczesnych wartości pragmatyzmu i optymizmu. Donath podkreśla, że mimo, iż żal jest kontrowersyjną postawą emocjonalną to „w praktyce, w życiu codziennym jest zarówno odczuwany, jak i wyrażany w następstwie osobistych doświadczeń błędów i straconych szans w różnych, licznych sytuacjach” (Donath 2017: 95). Żal jest nieprzyjemnym, dręczącym doświadczeniem i nie pasuje do aktualnego, społecznego etosu rozwoju i efektywności, jednak wciąż może być oceniany pozytywnie i uznawany za właściwą emocję, jeśli tylko dostosowany jest do dominujących norm społecznych (np. żal

³ Problem niskiej dzietności obserwowany i szeroko dyskutowany w Polsce w ostatnim czasie, wzmagą presję na posiadanie potomstwa (por. Garncarek 2014, 2017).

jako świadectwo moralności w przypadku popełnienia czynu społecznie nieakceptowalnego, żal związany z utratą bliskiej osoby). W niektórych sferach i sytuacjach społecznych dopuszcza się, a nawet oczekuje okazywania żalu. W związku z tym, uczucie to, podobnie jak wstyd i poczucie winy, staje się pewnego rodzaju „strażnikiem hegemonii, mechanizmem normalizującym, mającym na celu przywrócenie każdego z nas na łono społeczeństwa” (Donath 2017: 97).

Żałowanie macierzyństwa wydaje się niewyobrażalną postawą emocjonalną i postrzegane jest z definicji jako niemożliwe, bowiem nielubienie lub niekochanie swojego dziecka jest w naszej kulturze daleko odbiegające od przyjętego wzorca kobiecości i macierzyństwa.

W społeczeństwach pronatalistycznych żałowanie macierzyństwa jest na tyle nieakceptowane, że zaprzecza się jego istnieniu, zaś jego potencjalne pojawienie się nie jest brane pod uwagę. Żałowanie macierzyństwa jest uznawane za postawę emocjonalną nie do pomyślenia w ekonomii zasad uczuciowych macierzyństwa. Żal w następstwie osobistego doświadczenia macierzyństwa – *per se* – jest z jednej strony postrzegany jako nieistniejący i niewyobrażalny, a z drugiej strony – jeśli nie jest zaprzeczony – jest uznawany za bezprawny, zasługujący na potępienie i pozostaje zasadniczo obiektem niedowierzania (Donath 2017: 102).

Jeśli chodzi o sytuację kobiet, żal może być wykorzystywany jako narzędzie opresji wobec nich. Jak zaznacza Donath, można się nim posługiwać niczym bronią, za pomocą której grozi się kobietom, straszy je, kontroluje czy też obiecuje, że będą z pewnością lamentowały, np. kiedy przerwą ciążę, zrezygnują z opieki nad swoim dzieckiem, przestaną karmić piersią itd. Taka postawa wynika ze społecznego przekonania o wrodzonym kobiecym pragnieniu macierzyństwa (Donath 2017: 102). Żal jest jednak postawą emocjonalną, której może towarzyszyć ogromny niepokój i cierpienie. Kobiety, które żałują, że zostały matkami niejednokrotnie nie mają z kim porozmawiać o odczuwanych emocjach, brakuje im możliwości rozmowy na temat ich rozumienia żalu, skoro w obiegowej opinii, nie powinny go odczuwać. Współcześnie takim miejscem, w którym mogą wyartykułować swoje uczucia związane z pełnieniem roli macierzyńskiej jest Internet.

4. Metodologia badań

Współcześnie interesującą dla socjologa areną wymiany poglądów na temat przemian kulturowych konstruktów płci jest Internet⁴. Na forach internetowych, w grupach dyskusyjnych, na blogach, toczą się spory m.in. wokół tradycyjnych

⁴ Z perspektywy socjologicznej Internet to miejsce poszukiwania zmian i ich konsekwencji dla struktur społecznych. „Internet nie jest jedynie światem odnoszącym się tylko do siebie, lecz częścią realnego świata” (Krzysztofek 2006: 27). Jest substancją socjoaktywną, gęstą siecią powiązań, w której toczy się życie społeczne. Manuel Castells podkreśla, że sieć internetową należy traktować jako integralną część życia społecznego, sprzężoną z innymi sferami. Wzbudza ona również coraz większe zainteresowanie badaczy społecznych (Castells 2001).

i nowoczesnych koncepcji kobiecości oraz macierzyństwa. Właściwości Internetu, zwłaszcza anonimowość komunikacji, ośmielają wiele osób i umożliwiają dyskusje nad najbardziej intymnymi problemami. Pozwalają także na nawiązanie kontaktu między osobami, które z różnych względów nie mogłyby spotkać się poza siecią. Również w przypadku podejmowanej w niniejszym tekście problematyki dotyczącej żałowania macierzyństwa, Internet stanowi platformę wymiany i dzielenia się doświadczeniami kobiet-matek.

Prezentowane w artykule wyniki badań bazują na jakościowej analizie treści wpisów na blogach: nieperfekcyjnie.pl, matkawygodna.pl, mamwatpliwosc.pl, facebookowej grupie „Żałuję rodzicielstwa”. Podstawą analizy były wyniki wyszukiwania dla hasła „żałuję macierzyństwa”⁵. Następnie dokonano celowego wyboru wymienionych blogów oraz grupy. Zawierały one liczne informacje i komentarze na temat omawianej tu problematyki. Po wstępnej analizie zawartości, autorka badań podjęła decyzję o długotrwałej obserwacji wyżej wymienionych źródeł⁶. Celem analizy było możliwie systematyczne i rzetelne monitorowanie, jakie tematy oraz w jaki sposób były poruszane w materiale badawczym. Podstawową jednostką analizy był pojedynczy tekst (wypowiedź), a przy szerszym spojrzeniu – zbiór tekstów, które stanowiły całość tematyczną, wzajemnie się uzupełniającą i odwołującą się do siebie. Istotnym w procesie badawczym był ogólny sens wypowiedzi i kontekst społeczno-kulturowy tworzonych przez kobiety-matki opowieści, który stanowił jednocześnie ich ramę interpretacyjną. Kolejne kroki postępowania analitycznego przyjęte za Szczepaniak (2012) to: 1) wybór materiału empirycznego – ze szczególnym uwzględnieniem jego możliwej formalnej jednolitości, umożliwiającej porównywanie i zestawianie ze sobą poszczególnych tekstów; 2) wielokrotna analityczna lektura tekstów, zmierzająca do strukturyzacji poruszanych w nich tematów i prezentowanych treści; 3) tworzenie klucza kategoryzacyjnego, będącego efektem lektury tekstów i stanowiącego ustrukturyzowany zbiór kategorii tematycznych zawartych w artykułach (kategorie klucza stanowiły kolejne, opisywane w analizowanych tekstach tematy bądź pomniejsze aspekty tematów głównych; klucz był rodzajem listy zagadnień poruszanych w materiale badawczym i służył agregacji podobnych wątków przy jednoczesnych próbach uchwycenia maksymalnej różnorodności tematycznej); 4) definiowanie kategorii w kluczu w celu przybliżenia sposobu, w jaki zostały one wydzielone i są rozumiane przez badacza; 5) konstruowanie tabel z cytatami,

⁵ Wyszukiwarka internetowa Google.

⁶ Obserwacja blogów i grupy odbywała się w okresie od czerwca 2018 r. do stycznia 2019 r. Obserwacji podlegały:

- wpis i dyskusja pod nim: „Ty też cofnęłabyś czas?” na blogu nieperfekcyjnie.pl;
- wpis: „Żałując macierzyństwa – być niczyją mamą” na blogu matkawygodna.pl;
- wpis i dyskusja pod nim: „Narodziny smutnych matek” na blogu mamwatpliwosc.pl;
- 30 wpisów/historii na forum/w grupie „Żałuję rodzicielstwa”.

zapewniającymi bezpośredni kontakt z materiałem empirycznym (Szczepaniak 2012: 110).

Analizę skoncentrowano na społeczno-kulturowym kontekście (kulturowych wzorach macierzyństwa), mogącym mieć wpływ na sposoby wyrażania emocji i uczuć przez kobiety-matki. Skupiono się na doświadczanych emocjach, które towarzyszą kobietom realizującym rolę macierzyńską, a także na tym, jak fakt odczuwania i wyrażania wybranych emocji wpływa na pełnienie roli macierzyńskiej. Analizie poddane zostały posty/wypowiedzi, które zawierały anonimowe historie kobiet opowiadających o własnym doświadczaniu macierzyństwa. Typ materiału badawczego niestety nie pozwala na przedstawienie dokładnych danych metryczkowych. Na podstawie uzyskanego materiału można przyjąć, że w większości na forach wypowiadały się kobiety młode oraz będące w średnim wieku. Z analizowanych wpisów można było wywnioskować, że mieszkają one zarówno w mieście, jak i na wsi, posiadały jedno lub dwoje dzieci (w różnym wieku). Były to zarówno mężatki, kobiety żyjące w związkach partnerskich, jak i takie, które samotnie wychowywały potomstwo. Wypowiadające się kobiety koncentrowały się na opisanium własnego macierzyństwa z perspektywy istotnych dla siebie wydarzeń, próbowały zrozumieć swoje przeżycia związane z pełnieniem roli macierzyńskiej oraz podzielić się nimi z innymi kobietami/matkami. Poszukiwały uwagi, czasami porady w związku z doznawanymi trudami rodzicielstwa. Dla niektórych z nich, wypowiedzi/dyskusje na forum, jak same zauważały, stanowiły rodzaj psychicznego oczyszczenia, a także wsparcia w trudnych chwilach.

Prezentowane w niniejszym artykule wyniki badań mają charakter eksploracyjny, a ich celem było rozpoznanie problemu i przedstawienie wstępnych ustaleń dotyczących zjawiska „żałowania macierzyństwa”⁷.

5. Doświadczenia macierzyństwa i praktyki żalu w polskim dyskursie internetowym

Analiza zebranego materiału pozwoliła na wstępne wyodrębnienie trzech głównych typów żalowania macierzyństwa. Można mówić o: 1) „żałowaniu macierzyństwa, ale nie dzieci”, polegającym na negatywnej postawie wobec roli społecznej matki, zwłaszcza obowiązków wynikających z jej pełnienia; 2) „żałowaniu narodzin/posiadania dzieci”, wiążącym się z ich nielubieniem, rozczarowaniem nimi i/lub niekochaniem, trudnymi emocjonalnie relacjami z dzieckiem/dziećmi; 3) wskazywaniu na oba typy żalowania macierzyństwa.

Dyskutantki twierdziły, że głównym powodem ich niezadowolenia i pojawiania się negatywnych emocji są zwłaszcza wygórowane, społeczne oczekiwania związane z pełnieniem roli matki. Nawiązując do rozważań Sharon Hays

⁷ Autorka jest w trakcie realizacji badań pogłębionych (IDI) i szerszych analiz nad problematyką żalowania macierzyństwa.

(opisującej ideologię „intensywnego macierzyństwa”), większość z dyskusantek wspominała o odczuwaniu silnej presji na bycie matką idealną:

Oczekuje się od nas nieznikającego uśmiechu, nielabnących sił, braku skarg i nie przyjmuje się do wiadomości, że macierzyństwo nie jest spełnieniem marzeń dla wielu z nas. [...] Głośno krzyzące nagłówki, życzliwe sąsiadki, Wasze własne matki, nieznajome Wam osoby z mediów społecznościowych – krzyczą, komentując każdy nasz krok w macierzyństwie. Nie ważne czy rodziłaś przez CC, czy SN – zawsze znajdzie się ktoś, kto skrytykuje Twój poród, sposób karmienia, wybór ubrań, Twoje podejście do tego dnia (matkawygodna.pl).

Nadal mam szerokie horyzonty, ale fizycznie mniej sił. Podbiłabym świat, ale ciężko się go zdobywa z naręczem toreb, wózkami, oczekiwaniami innych, że albo oddasz się rodzicielstwu na 1000%, albo będziesz godzić wszystkie role i sprostaż wyzwaniom, jakbyś była cyborgiem (Radomska, mamwatpliwosc.pl).

Wypełnianie roli matki zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami było powodem rosnącej frustracji i odczuwania niezadowolenia, w niektórych przypadkach artykułowania złości:

Wkurwiają mnie codzienne rytuały, gotowanie obiadków, kąpiel, czytanie i w ogóle zajmowanie się dzieckiem. Mam poczucie, że mój czas przelatuje mi przez palce, bo wtedy, kiedy robię to co muszę, mogłabym robić coś innego, co by mnie fascynowało (Kasia, mamwatpliwosc.pl).

Część internetek wspominała o uczuciu przytłoczenia i zmęczeniu obowiązkami związanymi z pełnieniem roli macierzyńskiej. Jak same przyznawały, przyjmowały stereotypowe role przypisane kobietom – to przede wszystkim one zajmowały się domem (opieką nad dzieckiem/dziećmi, gotowaniem, sprzątaniem, mimo jednoczesnego zaangażowania w pracę zawodową). Jednocześnie miały świadomość, że mąż/partner nie zmieni swojej postawy i większość obowiązków domowych nadal będzie pozostawać na ich barkach:

[...] ile by się człowiek nie naczytał i nie nasłuchał dobrych rad POTEM jest się samym z tym wszystkim – tylko ty i dziecko – gdy walają się tabuny ciuchów do wyprania albo stopy garów do umycia, kiedy sprzątasz a ciągle jest burdel, a w innych bezdzietnych domach jest jak w muzeum, udekorowane, nienagannie jak z czasopisma, kiedy myślisz – nie tak miało kurwa być, a chroniczne zmęczenie sprawia że stajesz się innym człowiekiem, bez dawnej energii, a powrót do społeczeństwa/pracy jest bardziej bolesny niż stanie na klocku lego w salonie (Ruda, matkawygodna.pl).

Gdy urodził się starszy syn – poczułam się tak jakby ktoś zabrał mi wszystko, cały mój świat, tożsamość, pracę, aktywność, zapał, a nawet fotel, w którym czytałam książki. Ja, ambitna, wykształcona, mogąca wszystko nagle skurczyłam się do roli opiekunko/praczo/sprzątaczo/ menadżerki domu. Ja też ceniałam sobie niezależność, a nie zostało mi nic. [...] gdybym mogła cofnąć czas... to nigdy w życiu nie zdecydowałabym się na macierzyństwo, ba, mocno zastanawiałabym się czy decydować się na małżeństwo (kolejna smutna, mamwatpliwosc.pl).

Brak wsparcia ze strony partnerów/mężów w opiece nad dzieckiem/dziećmi stanowił ważny i często dyskutowany aspekt w kontekście żalowania podjęcia roli rodzicielskiej. Wypowiedzi kobiet wpisywały się w rozważania Ulricha Becka na

temat zmiany w definiowaniu płci i relacji między płciami w krajach z kręgu kultury euro-amerykańskiej. Autor *Społeczeństwa ryzyka* wskazał, że zmiany te zaszły w większym stopniu „w świadomości i na papierze”, ale nie w zachowaniach i położeniu mężczyzn i kobiet, zwłaszcza kiedy analizujemy podział obowiązków domowych w rodzinach, a także sytuację na rynku pracy (Beck 2004). Matkom towarzyszyło permanentne zmęczenie fizyczne oraz psychiczne spowodowane brakiem snu i odpoczynku, rutynowością działań związanych z opieką nad potomstwem:

[...] każde wyjście z domu stało się przedsięwzięciem logistycznym, podanie, trzy zdjęcia, te sprawy. Od jakiegoś roku przestałam sobie radzić. Przestałam być w stanie godzić pracę (głównie po nocach) z zajmowaniem się domem i dziećmi. Skapitułowałam. Mam dość. Mówiono, że z czasem będzie lepiej, łatwiej, gdy dzieci urosną i pójdą do szkoły. Guzik prawda. Jestem tym wszystkim bardzo zmęczona. Tym, że całe planowanie i organizacja jest na mojej głowie (kolejna smutna, mamwatpliwosc.pl).

Dopóki nie miałam dzieci, wydawało mi się, że będę fantastyczną matką. Energiczną i pełną pomysłów. Dzisiaj jestem smutna, jeszcze nie schowałam szabelki, ale drzwi od szafy są już otwarte. Najbardziej rozczarował mnie mój partner, brakiem wsparcia, albo raczej sublokator, bo chyba jedyne co nas dzisiaj łączy to wspólne mieszkanie [...] (Agnieszka, mamwatpliwosc.pl).

Kolejną istotną przyczyną żałowania macierzyństwa wymienioną przez wypowiadające się kobiety, był odczuwany brak możliwości stanowienia o sobie samej. Zwłaszcza matki młodszych dzieci wskazywały na uprzedmiotowienie, zarówno w kontekście relacji z dzieckiem, z partnerem, jak i szerszym otoczeniem. Wskazywały one na ograniczenie osobistej wolności, a także na przytłaczającą je odpowiedzialność za potomstwo:

Moje życie nie jest już wcale moje, dziecko zabrało mi wszystko. Nie zrobiło tego specjalnie, ale czy to coś zmienia? (grupaforum „żałuję rodzicielstwa”)

Wkurwia mnie jak dziecko choruje i ciągłe wizyty w przychodni, wkurwiają mnie spacer z dzieckiem, w tempie żółwim, odpowiadanie na milion pytań. Wolalabym w tym czasie założyć słuchawki na uszy i iść na samotny, długi spacer, w moim tempie (Kasia, mamwatpliwosc.pl).

Jeśli miałabym wskazać jedną, najważniejszą kwestię, która sprawia, że moje rodzicielstwo doprowadza mnie czasem do obłądu, to absolutny brak autonomii [...] matka dokonuje amputacji swoich potrzeb [...] myślałam naprawdę, że mogę wszystko, a tak naprawdę to mogę ugotować krupnik (Radomska, mamwatpliwosc.pl).

Generalnie uważam, że dziecko to szczęście i nieszczęście w jednym. Mojego męża dziecko bardzo uszczęśliwiło, a mnie cholernie zmieniło, ubezwłasnowolniło. Od pierwszych chwil nie umiałam się odnaleźć w sytuacji, czułam się więźniem przykutym do wózka, torby z niezbędnymi rzeczami itp. Zawsze mówiłam mężowi, że nie chcę dziecka, ale on bardzo nalegał. To ma dziecko i nieszczęśliwą żonę, która najchętniej by opuściła dom i zaczęła życie na nowo [...] Jednocześnie jak myślę o perspektywie kilkunastu lat uwięzania, to mam ochotę strzelić sobie w łeb (Kasia, mamwatpliwosc.pl).

Część kobiet pisała o tęsknocie za „dawnym życiem”, życiem przed urodzeniem dziecka. Matki wiązały ten aspekt z kwestią niemożności całkowitego

decydowania o sobie samej. Z analizy zebranych wypowiedzi wynika, iż jest to ważny element życia współczesnych kobiet. Nawiązując do rozważań m.in. Giddensa (2001; 2006), Becka i Beck-Gernsheim (2001), reprezentantki młodszego pokolenia, socjalizowane w okresie kultu samorealizacji, przywiązywania wagi do wysokiej jakości życia, autonomii, swobodnej ekspresji, doświadczają obecnie schizofrenicznej sytuacji. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z zakwestionowaniem tradycyjnych wzorców kobiecości i macierzyństwa, z drugiej nadal mocno trzymają się zakorzenione w kulturze patriarchalnej tradycyjne wzorce kobiecości i męskości (macierzyństwa i ojcostwa). W konsekwencji, zwłaszcza u młodych kobiet, może pojawić się stres, frustracja i przekonanie, że nie radzi sobie z realizacją swojej kobiecości i/lub macierzyństwa:

[...] pozwalam sobie tęsknić do tych czasów, do dawnej ja i mojego bardziej beztroskiego życia, wolności większej, pozwalam sobie na złość, na rozczarowanie, na brak sił – bo macierzyństwo wcale nie jest takie różowe jak próbuje nam się to wmówić. Może cieszyć, może dawać poczucie spełnienia, ale rozumiem, że może także rozczarować, a nawet odebrać chęci do życia (matkawygodna.pl).

Współcześnie coraz więcej kobiet łączy role rodzinne i zawodowe oraz traktuje obie jako równie ważne. Kobiety wypowiadające się na analizowanych blogach/forach, problem z łączeniem roli matki i pracownika traktowały jako kolejną ważną przyczynę żalowania macierzyństwa. Zdaniem licznych dyskusantek, posiadanie dziecka/dzieci w znacznym stopniu destabilizuje karierę zawodową. Wskazywały one na różnego rodzaju koszty macierzyństwa – ekonomiczne, społeczne, psychologiczne:

Moje życie to właściwie tydzień w pracy, dwa tygodnie z chorym dzieckiem w domu. Z tym, że po każdej takiej przymusowej i, co oczywiste, niezaplanowanej przerwie chorobowej, coraz trudniej mi się rozkręcić. Taką permanentną obsługą. Rzygam już, gdy muszę po raz n-ty usprawiedliwiać się, że z czymś nawaliłam bo moje dziecko ma zapalenie oskrzeli/anginę/ospę [...] (Monia, mamwatpliwosc.pl).

Znaczącą kwestią w kontekście omawianej problematyki było artykułowanie przez matki emocji smutnych i wrogich wobec pełnienia roli macierzyńskiej, a także odnoszących się do ich relacji z własnym dzieckiem/dziećmi:

Na początku, zaraz po urodzeniu córki byłam smutną matką, rozczarowaną, zmęczona, obrzyganą mlekiem, w wyciągniętym dresie, z podkrążonym okiem (Lilia, mamwatpliwosc.pl).

Nie czuję spełnienia, instynktu czy jak go tam zwał. Mam naprawdę dość tego, że wiecznie jestem zmęczona. Ciągłe tylko słyszę płacze, zawodzenie i krzyki. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz się wyspałam. Nie mam prawa do odpoczynku – mam wrażenie, że syn nie odstępuje mnie na krok. Jem z nim, nie mogę wejść do łazienki, bo zaraz krzyczy, zasypiam z nim, bo sam nie usnie. Brakuje mi już cierpliwości. Kiedyś pożałowałam się przyjaciółce, matce trójki dzieci. Powiedziała, że to minie. Gdy zapytałam ją kiedy, nie potrafiła odpowiedzieć. Najbardziej jednak przeraża mnie odpowiedzialność za niego. Czasami ledwo widzę na oczy, a muszę mieć je dookoła głowy, bo już wchodzi, gdzie nie powinien, dotyka czegoś, czego nie powinien. Czuję się

też samotna. Czasami zdarza mi się z tej bezsilności usiąść i płakać, czasami szarpnę młodego albo ciągle na niego krzyczę, a jak już jest bardzo źle, potrafię do niego powiedzieć, jak żałuję, że go urodziłam i jak dobrze było mi bez niego. Mam dosyć tego zmęczenia, bałaganu wokół [...] (grupa/forum „żałuję rodzicielstwa”).

W kilku wypowiedziach matki porównywały sposób swojego funkcjonowania do warunków panujących w więzieniu. Uczucie żalu, połączonego ze smutkiem i złością pojawiało się w związku z brakiem swobody działania, kontroli nad własnym życiem i zależnością od innych. Kobietom tym towarzyszyło cierpienie i poczucie osamotnienia. Matki nie potrafiły odnaleźć się w nowej roli, nie radziły sobie z obciążeniem oraz zmęczeniem, nie były gotowe na liczne zmiany, wyrzeczenia i rezygnację z siebie:

Smutne matki chowają do szafy szabelkę. Przepraszają za dodatkowe kilogramy, jakby komukolwiek miały się kurwa tłumaczyć. Za niedobry obiad, jakby fakt, jakby ktokolwiek dla kogo go robią potrafil i próbował przyrządzić lepszy. Proszą o wyjścia z domu, jak o przepustkę z więzienia – każdorazowo organizując ją jak eskapadę w kosmos i traktując jak coś niezwyklego [...] Po roku mówią już „zajął się dziećmi, odpoczęłam, pomyłam podłogi i okna”, „idę na spacer do Biedronki” (Radomska, mamwatpliwosc.pl).

Niektóre wspominały o rozczarowaniu swoim dzieckiem, nielubieniu dziecka/dzieci, pojawiły się także nieliczne wypowiedzi matek, które stwierdzały, że w zasadzie to nie kochają swojego dziecka i najchętniej zostawiłyby je i opuściły obecne życie. Powstrzymuje je jednak społeczna presja i głęboko zinternalizowane poczucie moralnego zobowiązania opieki nad potomstwem. Można tu wskazać na występowanie matek, które żyją z „nielegalnymi uczuciami”, bowiem nielubienie lub niekochanie swojego dziecka jest w naszej kulturze daleko odbiegające od przyjętego wzorca kobiecości i macierzyństwa. Jedna z dyskusantek podkreślała:

Mnie macierzyństwo zwyczajnie ROZCZAROWAŁO. Nie tak to sobie wyobrażałam... Nie tak sobie wyobraziłam swoje dziecko, które uosabia wszystko czego w dzieciach nie znoszę... Od urodzenia rozdarte 24/7... a ma już kilka lat. Kocham ją ale... jestem nią zwyczajnie rozczarowana. Pewnie zostaną tu ukamieniowana ale mam to gdzieś. Tak się czuję (Smutna Matka, mamwatpliwosc.pl).

[...] nie lubię z nimi spędzać czasu, tak mi ciężko posiedzieć nawet 30 minut, a w tym, by na nie nie wrzeszczeć. Są ruchliwe, chętne do poznawania świata ale przy tym tak nie usłuchliwe, że doprowadzają mnie do szału, wiecznie upięprzone ściany, podłogi, niezjedzone jedzenie, upierdolone ubrania świeżo po praniu, brak czasu i rozliczanie męża za każde wychodne na 20 minut!!!! (Ewa, mamwatpliwosc.pl)

W nawiązaniu do wcześniejszych rozważań na temat poczucia winy i wstydu jako najważniejszych mechanizmów działania kontroli społecznej, interesujące były wypowiedzi kobiet, które przyznawały się do trudności w zaakceptowaniu swoich negatywnych emocji wobec własnych dzieci i/lub pełnienia roli macierzyńskiej. Istotnym w omawianym tu aspekcie jest kontekst społeczno-kulturowy wypowiedzi kobiet-matek, który jest jednocześnie ich ramą interpretacyjną. Biorąc

pod uwagę powszechną (i utrwalaną w procesie socjalizacji) społeczną wiarę w „naturalne powołanie” kobiet do macierzyństwa (oraz skłonność do poświęcenia, opieki, upodobania do nieodpłatnej pracy w domu), to stanowi ona istotną przyczynę pojawienia się poczucia winy, wywołanego przez świadomość przekroczenia zinternalizowanych wcześniej norm. Zgodnie z nimi „prawdziwa/dobra matka” z oddaniem opiekuje się swoim dzieckiem/dziećmi, darzy je szczególną miłością i wrażliwością oraz jest gotowa do zaspokajania potrzeb rodziny (dziecka, męża/partnera). Tym samym powinna wstydzić się, jeśli nie sprostą społecznym wymaganiom. Opowiadanie o negatywnych emocjach związanych z pełnieniem roli macierzyńskiej, artykułowanie żalu, poczucia smutku i rozczarowania stanowiło wyzwanie dla niektórych kobiet wypowiadających się na forum. Część zadawała sobie pytanie, czy normalne jest odczuwanie negatywnych emocji wobec własnego dziecka. Wyrażały je za pomocą klawiatury, ale niektóre z nich, czasami już w tym samym wpisie, karmiły się za to.

Mam dosyć swojego dziecka. Codziennie mam większe wyrzuty sumienia, że nie jestem taką matką, jaką wyobrażałam sobie, że będę (grupa/forum „żałuję rodzicielstwa”).

[...] Momentami nie chce mi się żyć i naprawdę mam ochotę go gdzieś oddać, mimo że to mój syn. Wstydzę się tego uczucia, ale już nie mam siły (grupa/forum „żałuję rodzicielstwa”).

Analiza zebranych danych pozwoliła zauważyć występowanie na analizowanych blogach i grupach internetowych pewnej swoistej wspólnoty doświadczeń emocjonalnych. Kobiety dzielące się swoimi historiami w większości przywoływały trudne kwestie związane z pełnieniem przez nie roli macierzyńskiej. Z wypowiedzi wyłania się jednak chęć dzielenia się nimi i podkreślanie przez niektóre matki potrzeby przekazywania innym wniosków płynących z ich doświadczeń. Wielokrotnie przyjmowały one formę ostrzeżenia. Wypowiadające się kobiety koncentrowały się na opisanu własnego macierzyństwa z perspektywy istotnych dla siebie wydarzeń, próbowały – często wspólnie/na forum grupy – zrozumieć swoje przeżycia związane z pełnieniem roli macierzyńskiej oraz podzielić się nimi z innymi kobietami/matkami. Poszukiwały uwagi, psychicznego wsparcia, czasami porady. Dla niektórych wypowiedź na forum, jak same zauważyły, stanowiła rodzaj psychicznego oczyszczenia:

W końcu ktoś mówi o macierzyństwie w inny sposób, czyli otwarcie i prawdziwie i tylko komentarze wskazują na to, ile matek tak uważa, tylko nie mówi o tym głośno. Mnie macierzyństwo też rozczarowało (Paula, mamwatpliwosc.pl).

Łączę się w bólu egzystencjonalnym Matek Polek Uciemionych. Niemal co drugi dzień jestem w „czarnej otchłani rozpacz” [...] Wszystkie Matki Smutne mogą pocieszyć – z każdym rokiem nie jest wcale lepiej, tylko my się przyzwyczajamy (Babka, mamwatpliwosc.pl).

6. Konkluzje

Analiza internetowego dyskursu na temat macierzyństwa pozwoliła na wyodrębnienie dotychczas słabo obecnego, zwłaszcza w polskim dyskursie publicznym i naukowym, problemu żalowania macierzyństwa. Powoli jednak przestaje ono pozostawać jedynie na poziomie indywidualnych doświadczeń kobiet, zaczyna bowiem nabierać publicznego charakteru. Z analizowanych tu wypowiedzi, wyłonił się zwłaszcza obraz kobiet, które „żałują macierzyństwa, ale nie dzieci”, nieliczne bowiem wskazywały na pozostałe typy żalowania macierzyństwa. Macierzyństwo jawiło się im jako (bardzo często samodzielne) zmaganie z przeciwnościami i trudami związanymi z opieką nad dzieckiem/dziećmi. Poddane „słodkiej tyranii obowiązków macierzyńskich” (Badinter 2013), w trakcie dyskusji na forach, uświadamiały sobie, że rola, którą przyszło im pełnić, przyczynia się do ich społecznego i/lub ekonomicznego wykluczenia. Kobiety te pisały o rezygnacji z siebie i dotychczasowego życia, o doświadczaniu kryzysów i walce z samą sobą. W związku z tym zwracały uwagę na pojawianie się u nich takich negatywnych emocji jak żal, smutek, rozczarowanie, złość, do których to – w kontekście kulturowych oczekiwań związanych z macierzyństwem – niektórym z dyskutantek trudno było się przyznać. W analizowanych wypowiedziach można zauważyć pewne „zawieszenie” kobiet-matek pomiędzy tradycyjnym a nowoczesnym modelem płci. Z jednej strony pojawiał się bunt przeciwko zaistniałej sytuacji – walka z tradycyjnym pojmowaniem roli macierzyńskiej, z drugiej zaś, sprzeciw ten był pacyfikowany przez zinternalizowane w procesie socjalizacji poczucie obowiązku bycia „dobrą matką”. Powstrzymywała je społeczna presja i głęboko zinternalizowane poczucie moralnego zobowiązania opieki nad potomstwem, utrwalona skłonność do poświęcania się, do nieodpłatnej pracy w domu i szczególnej wrażliwości i gotowości do zaspokajania potrzeb, w pierwszej kolejności innych ludzi, później swoich.

Obecnie Internet staje się popularną, a także znaczącą dla analiz socjologicznych przestrzenią ekspresji doświadczeń macierzyńskich (zarówno pozytywnych, jak i negatywnych). Przedstawione powyżej problemy, manifestowane są przeważnie na forach, blogach oraz w komentarzach pod artykułami omawiającymi podjętą problematykę. Popularność jaką cieszą się wśród matek internetowe fora, wynika z faktu, iż umożliwiają one realizację wielu różnorodnych potrzeb związanych z opisywanym w niniejszym tekście doświadczeniem. Charakter tego medium, stanowi również stosunkowo bezpieczne miejsce artykułowania zwłaszcza społecznie drażliwych kwestii. Kobiety poszukują nie tylko fachowych porad, wymieniają wiedzę, nawiązują interesujące kontakty towarzyskie, również szukają jak i udzielają innym dyskutantom wsparcia psychologicznego. W przypadku analizowanego w niniejszym tekście problemu, można pokusić się o stwierdzenie, że dyskusje toczące się na forach internetowych, mają charakter grupowej pracy nad emocjami związanymi z pełnieniem roli macierzyńskiej. Matki mogą

podzielić się indywidualnymi przeżyciami, wyrazić swoje wątpliwości. Ta ekspresja wewnętrznych przeżyć wywołuje u pozostałych rozmówczyń chęć podzielenia się również własnymi odczuciami związanymi z podobną sytuacją. Piszą, że bywają zmęczone, rozgoryczone, sfrustrowane, smutne. Mają dość bycia matkami, a zwłaszcza nie zgadzają się ze stawianymi im społecznymi wymaganiami, a dotyczącymi pełnienia roli macierzyńskiej. Uczestnicząc w internetowych dyskusjach, koncentrują się na opisanu własnego macierzyństwa z perspektywy istotnych dla siebie wydarzeń, jednocześnie próbują zrozumieć swoje przeżycia związane z pełnieniem roli matki. Omawiane, wydawałoby się indywidualne, bardzo intymne kwestie i problemy, nabierają w przestrzeni internetowej publicznego charakteru i mogą stanowić asumpt do zmian w obszarze społecznego konstruowania macierzyństwa.

Bibliografia

- Arcimowicz K. (2010), *Obraz mężczyzny w polskich przekazach medialnych na przełomie stuleci*, [w:] M. Dąbrowska, A. Radomski (red.), *Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości*, Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, Lublin.
- Badinter E. (1998), *Historia miłości macierzyńskiej*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa.
- Badinter E. (2013), *Konflikt: kobieta i matka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Banaszak E. (2017), *Ekspierienje nagości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (2007), *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Beck U. (2004), *Spoleczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2001), *Individualization. Institutionalized individualism and its social and political consequences*, Sage Publications Ltd., London, Thousand Oaks, New Delhi.
- Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wydawnictwo Funna, Wrocław.
- Budrowska B. (2001), *Regulamin i improwizacje, czyli o kulturowym skrypcie bycia matką*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2.
- Budrowska B. (2003), *Znikoma reprezentacja kobiet w elitach – próby wyjaśnień*, [w:] A. Titkow (red.), *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*, ISP, Warszawa.
- Castells M. (2001), *Galaktyka Internetu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Chomczyński P. (2013), *Sposoby radzenia sobie z negatywnymi emocjami wśród wychowanków zakładów poprawczych w Polsce*, „Studia Edukacyjne”, nr 26.
- Cooley Ch.H. (1902), *Human Nature and the Social Order*, Chicago–Boston, retrieved from: <https://archive.org/details/humannaturesocia00cooloofts> (dostęp 21.03.2014).
- Donath O. (2017), *Żalując macierzyństwa*, Wydawnictwo KobiECE, Białystok.
- Dzwonkowska-Godula K. (2015), *Tradycyjnie czy nowoczesnie. Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Flam H. (1990), *Emotional ‘Man’: The Emotional ‘Man’ and the Problem of Collective Action*, „International Sociology”, nr 5(1).
- Freud Z. (1992), *Kultura jako źródło cierpień*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Garncarek E. (2014), *Dobrowolna bezdzietność a przemiany tożsamości płci współczesnych kobiet i mężczyzn*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica”, nr 51.

- Garncarek E. (2017), *Podjęmowanie decyzji o dobrowolnej bezdzietności w kontekście jakości relacji małżeńskiej*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, nr 18.
- Garncarek E. (2019), *Narodziny smutnych matek*, „Newsweek Psychologia”, nr 1.
- Gawlina Z. (2003), *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XV.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hays S. (1996), *The Cultural Contradictions of Motherhood*, Yale University Press, New Haven–London.
- Hryciuk R.E., Korolczuk E. (red.) (2012), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Inglehart R., Norris P. (2009), *Wzbierająca fala. Równouprawienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, PIW, Warszawa.
- Jucewicz A. (2010), *Rachel Cusk. Nie jestem z waszego plemienia*, retrieved from: http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53662,8642830,Nie_jestem_z_waszego_plemienia.html (dostęp 1.06.2018).
- Kacperczyk A. (2013), *Praca nad emocjami jako element aktywności górskiej i wspinaczkowej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. IX, nr 2.
- Kleszczewska-Albińska A., Albiński R. (2009), *Wstyd i poczucie winy w teorii i badaniach*, „Psychologia Jakości Życia”, nr 8(1).
- Konecki K. (2014), *Socjologia emocji według Thomasa Scheffa*, [w:] K.T. Konecki, B. Pawłowska (red.), *Emocje w życiu codziennym. Analiza kulturowych, społecznych i organizacyjnych warunków ujawniania i kierowania emocjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Krzysztofek K. (2006), *Czy społeczności terytorialne przeniosą się do sieci? Kilka pytań i hipotez badawczych*, [w:] B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Spoleczności lokalne: teraźniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Wydawnictwo Academica, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa.
- Krzyżanowska N. (2014), *Konstruowanie macierzyństwa jako kwestii społecznej na przykładzie dyskursów polskiej sfery publicznej*, „Kultura i Edukacja”, nr 4.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa.
- Kwak A. (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa.
- Nakano Glenn E. (1994), *Social Construction of Mothering. A thematic overview*, [w:] E. Nakano Glenn, G. Chang, L.R. Forcey (red.), *Mothering. Ideology, experience and agency*, Routledge, London–New York.
- Pawłowska B. (2013), *Emocje społeczne w pracy nauczyciela i przedstawiciela handlowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Reber, A.S. (2000), *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Reeves N. (1982), *Womankind. Beyond the stereotypes*, Aldine Publishing Company, New York.
- Rich A. (1976), *Of Woman Born. Motherhood as experience and institution*, Virago, London.
- Sawicka M. (2018), *Emocje w interakcjach współczesnego społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Scheff, T.J. (1987), *The Shame/Rage Spiral: Case study of an interminable quarrel*, [w:] H.B. Lewis (red.), *The Role of Shame in Symptom Formation*, Lawrence Erlbaum, Hillsdale, New York.

- Scheff, T.J. (1988), *Shame and Conformity: The Deference-emotion System*, „American Sociological Review”, nr 53(3), retrieved from: <http://dx.doi.org/10.2307/2095647> (dostęp 1.12.2018).
- Scheff T.J. (2000), *Shame and the Social Bond: A sociological theory*. „Sociological Theory”, nr 18.
- Scheff T.J. (2003), *Shame and Self in Society*, „Symbolic Interaction”, nr 26.
- Sikorska M. (2009a), *Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa*, [w:] M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Sikorska M. (2009b), *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Sikorska M. (2012), *Życie rodzinne*, [w:] A. Giza, M. Sikorska (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Slany K. (2006), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Szczepaniak K. (2012), *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 42.

Emilia Garncarek

“MOTHERHOOD EXPERIENCES AND PRACTICE OF REGRET” ABOUT THE REGRET OF MOTHERHOOD IN THE POLISH INTERNET DISCOURSE

Abstract. The aim of the article is to show the influence of cultural patterns of motherhood on the ways of expressing emotions by women-mothers. It presents the results of the analysis of the Internet discourse on negative attitudes towards motherhood and/or child/children. The text is based on a qualitative analysis of the content – entries on blogs nieperfekcyjnie.pl, matkawygodna.pl, mamwatpliwosc.pl, the Internet group “I regret parenthood”. The theoretical basis is provided by the concepts included in the sociology of symbolic interactionism.

Keywords: motherhood, negative emotions, regret of motherhood, Internet discourse.